

Ceslaus Rychlicki, *Cristologia negli scritti di Andrea Frycz Modrzewski il precursore dell'ecumenismo*, Roma 1971 s. XVI + 54.

Andrzej Frycz Modrzewski (1503—1572) znany jest w Polsce głównie jako publicysta, pisarz polityczny i humanista, mniej natomiast jako teolog i człowiek Kościoła. Do takiego stanu rzeczy przyczyniło się między innymi długoletnie i — jak się okazało — pochopne wliczanie go w poczet heretyków, pociągające za sobą ograniczenie poczytności jego pism oraz z góry określoną postawę. Na szczęście sytuacja w tej dziedzinie uległa radykalnej zmianie. Wołanie o znajomość rodzimej teologii, a następnie nowe spojrzenie na ekumenizm kazały bliżej się przyjrzeć tej bądź co bądź niezwyklej postaci XVI w., poznać dokładniej jego pisma oraz zweryfikować istniejące na ten temat poglądy. W łańcuchu tak podjętych prac badawczych można wymienić studium Karola Górskiego (*Ewolucja poglądów religijnych A. F. Modrzewskiego*. W: *Studia nad arianizmem*, Warszawa 1959 s. 5—47), artykuł S. Rosy (*Koncepcja Soboru według A. F. Modrzewskiego*, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne KUL*, 14 (1967) nr 2, s. 83—105), oraz opublikowany w Rzymie fragment dysertacji doktorskiej Cz. Rychlickiego o pt. *Chrystologia w pismach A. F. Modrzewskiego prekursora ekumenizmu*¹.

Biorąc pod uwagę tę ostatnią pracę, należy stwierdzić, że dotyczy ona najbardziej zapalnego punktu dyskusji o Modrzewskim. W dotychczasowych bowiem sądach o tym autorze zbyt mało uwzględniano właściwą mu specyfikę myśli, dyktującą taką a nie inną postawę, a zbyt kurczowo trzymano się głoszonej przezeń nauki. Stąd w konsekwencji pomawiano go o herezję bez wysiłku wyjaśnienia motywów i racji takiego postępowania. Zaslugą pracy badawczej Cz. Rychlickiego jest właśnie ukazanie Modrzewskiego jako wielkiego irenisty XVI w., prekursora ekumenizmu, człowieka, który tak bardzo przeniósł się duchem zjednoczenia chrześcijan, że w niektórych punktach przeoczył granice ortodoksji.

Wzięcie na warsztat chrystologii Frycza wydaje się ze wszech miar słuszne. Ta bowiem dziedzina wiary była w XVI w. jedną z najbardziej

¹ *Studia nad Modrzewskim* ułatwia obecnie opracowana znakomicie bibliografia jego pism oraz bibliografia całego o nim piśmiennictwa. *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 2, Warszawa 1964, s. 161—172.

spornych w międzywyznaniowych dyskusjach. O nią to przecież rozbiły się próby zjednoczeniowe katolików z innowiercami, w niej może najbardziej ostro zarysowała się specyfika postawy Modrzewskiego. Cz. Rychlicki w oparciu o źródła i dostępną mu literaturę pomocniczą przebadł punkt za punktem chrystologię Frycza i stwierdził, że nauka ta nie była dziełem kaprysu, lecz wynikiem głębokich przemyśleń oraz gruntownej znajomości Pisma św. i Tradycji, przez co mogła w pełni służyć za fundament do ekumenicznych rozmów.

Szkoda tylko, że w prezentowanym studium mamy jedynie ocenę chrystologii Frycza. Rychlicki bowiem opublikował jedynie trzecią część swojej pracy, zwracając uwagę na takie zagadnienia, jak jedność chrześcijaństwa, walor i ortodoksyjność chrystologii Modrzewskiego, Frycz i ekumenizm dzisiaj, a pominął część pierwszą ukazującą Frycza na tle epoki oraz część drugą omawiającą szczegółowo jego chrystologię. Wybór jest na pewno trafny, budzi jednak pewien niedosyt. Rozdział oceniający wystarcza zupełnie do zaprezentowania postaci Modrzewskiego szerszemu ogółowi — co zresztą spełnia znakomicie dzięki wydaniu go po włosku w Rzymie — ale nie wystarcza do zbadania poszczególnych punktów głoszonej przezeń doktryny. Odczuwa się zwłaszcza brak niektórych wiadomości ogólnych o uprawianej przez Frycza teologii, głównie o stosowanej przezeń metodzie. Wiadomo, że ten niepospolity umysł XVI w. przeszedł w swoich badaniach ewolucję od metody scholastycznej do tworzącej się wtedy metody pozytywnej.

Mimo jednak tych braków prezentowane studium spełnia swą rolę, ponieważ przyczynia się do lepszego poznania teologii Modrzewskiego, ukazuje go szerszemu gronu czytelników, zwłaszcza za granicą, oraz staje się przyczynkiem do stworzenia pełnego obrazu myśli religijnej XVI w. w Polsce i na Zachodzie.

Edward Ozorowski